

Wyrok sprostowano postanowieniem z dnia 9 stycznia 2017 roku (w komparycji oraz w pkt 1.II sentencji) poprzez zmianę – oznaczenie powódki z: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W.” na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. i (...) spółka akcyjna w Ł.”.

Kierownik Sekretariatu

VIII Wydziału Gospodarczego

J. Ż.

Sygnatura akt VIII Ga 394/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym,

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 17 maja 2016 roku, sygnatura akt XI GC 14/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II i IV w ten sposób, że punktom tym nadaje treść:

II. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. :

odsetki liczone od kwoty 177 zł (sto siedemdziesiąt siedem złotych) od dnia 27 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych oraz w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 25 kwietnia 2016 r.,

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 3384,54 zł (trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt cztery grosze) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 15 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. oraz w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, jako rekompensatę za koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcjach handlowych, oddalając żądanie o zapłatę rekompensaty w pozostałym zakresie,

przy czym w kwocie rekompensaty mieszczą się obciążające pozwaną koszty niniejszego postępowania sądowego, wynoszące 717 zł (siedemset siedemnaście złotych);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie, przy czym w kwocie rekompensaty mieszczą się obciążające pozwaną koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 538,77 zł (pięćset trzydzieści osiem złotych siedemdziesiąt siedem groszy).

Sygnatura akt VIII Ga 394/16

UZASADNIENIE

Apelacja pozwanej okazała się zasadna jedynie w nieznaczej części.

Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. Sąd Okręgowy po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdził, iż Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny dowodów i prawidłowo ustalił stan faktyczny, tym samym Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego. Stosownie zatem do art. 505¹³ k.p.c. w uzasadnieniu wyroku Sąd drugiej instancji ograniczył się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pozwana w apelacji zarzuciła naruszenie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 403) oraz art. 5 k.c.

Zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych okazał się nieuzasadniony.

Na wstępie rozważań zaznaczenia wymaga, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajduje art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w pierwotnym brzmieniu (Dz.U. z 2013 r., poz. 403), faktury VAT potwierdzające poszczególne transakcje zostały bowiem wystawione w okresie 29 sierpnia 2014 r. - 11 grudnia 2014 r., zaś zgodnie z art. 55 ust 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), do transakcji handlowych w rozumieniu ustawy zmienianej w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Przepis art. 10 ust. 1 u.t.z. w pierwotnym brzmieniu stanowił: "Wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne".

W rozpoznawanej sprawie niesporny jest fakt, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczeń pieniężnych wynikających z 25 faktur VAT wystawionych w okresie 29 sierpnia 2014 r. - 11 grudnia 2014 r. (odsetki za opóźnienie należności z tych faktur, objęte żądaniem pozwu, zostały zapłacone dopiero w toku niniejszego procesu). W związku z opóźnieniem w zapłacie każdej z tych faktur powódka domaga się zapłaty rekompensaty, zgodnie z art. 10 ust. 1 u.t.z., za opóźnienie ze spełnieniem świadczeń pieniężnych z 21 faktur VAT.

W pierwszym rzędzie odnieść należy się do poglądu wyrażonego przez apelującego, zgodnie z którym wierzycielowi przysługuje jedno roszczenie o równowartości 40 euro w odniesieniu do jednej umowy, niezależnie od liczby wystawionych w jej ramach faktur. Powyższa konstatacja w świetle ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych jest niewątpliwie prawidłowa, nie znajduje jednak zastosowania na gruncie niniejszej sprawy, ponieważ strony - wbrew sugestiom skarżącej - nie zawarły jednej umowy, tylko 25 odrębnych umów sprzedaży.

Wprawdzie do akt została załączona umowa współpracy z 9 września 2013 r., zawarta przez powódkę oraz osobę trzecią - spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością działającą pod nazwą Grupa (...) z siedzibą w S., nie ma jednak żadnych podstaw aby przyjąć, że załączone do pozwu faktury, potwierdzające transakcje między powódką oraz pozwaną - (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością - zostały wystawione w ramach jednej umowy.

W umowie zawartej przez Grupę (...) sp. z o.o. wskazano, że strony zawierają niniejszą umowę mając na uwadze, że Grupa (...) w ramach niniejszej umowy występuje w imieniu własnym, ale na rzecz i rachunek szerszego kręgu podmiotów, które zostały wymienione w załączniku nr 1 do umowy (wśród tych podmiotów wymieniono m.in. pozwaną (...) sp. z o.o.). W § 1 umowy wskazano, że powódka jako sprzedawca będzie dokonywać na rzecz podmiotów wskazanych w załączniku nr 1 sukcesywnej sprzedaży towarów w postaci leków, szczegółowo wymienionych w załączniku nr 2.

Tak sformułowaną umowę należy uznać za tzw. „umowę ramową”. Konstrukcja umów ramowych jest pozostawiona swobodzie kontraktowej stron, w granicach przewidzianych przez art. 353¹ k.c. W literaturze za dominujący można uznać pogląd, że umowa ramowa należy do kategorii umów nienazwanych. Funkcją tego rodzaju umów jest zwykle zapewnienie współdziałania pomiędzy podmiotami gospodarczymi w dłuższym okresie czasu, przez określenie warunków przyszłego procesu kontraktowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2006 r., I CSK 189/2005, OSP 2007/5/63). Ocena skutków zawarcia umów ramowych wymaga indywidualnego rozważenia ich treści. W obrocie spotyka się umowy, którym strony – w ramach swobody umów – nadają charakter umowy niebędącej umową definitywną i niezobowiązującą do bezpośrednich świadczeń, a także umowy, którym strony nadają wprawdzie charakter umów definitywnych (o postaci ramowej), zobowiązujących do spełnienia określonych świadczeń, jednak świadczenia te nie są określone precyzyjnie i wymagają w przyszłości uszczegółowienia.

Zawarta przez Grupę (...) i powódkę umowa nie nakłada na podmioty wymienione w załączniku nr 1 do umowy obowiązku spełnienia żadnego świadczenia, stanowi jedynie, że podmioty te będą składały zamówienia wobec jednostek sprzedawcy (powódki). Dopiero na skutek złożenia zamówienia między powódką i poszczególnymi podmiotami wymienionymi w załączniku nr 1 do umowy, do których należy pozwana spółka, dochodziło do nawiązania stosunku umownego, a dokładniej umowy sprzedaży, do której stosuje się przepisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Mając na uwadze powyższe przyjąć trzeba, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z dwudziestoma pięcioma odrębnymi transakcjami, z których każda została potwierdzona osobną fakturą VAT. Niczym nieuzasadnione jest żądanie pozwanej, aby potraktować powyższe jako jedną transakcję handlową, w wyniku której wystawiono większą ilość faktur VAT.

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelacji, który pozwana sformułowała na tle art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych i który wyraża się stwierdzeniem, że kwota rekompensaty za koszt odzyskiwania należności nie przysługuje wierzycielowi w sytuacji, z której nie podjął on jakiegokolwiek działania zmierzającego do odzyskania opóźnionych należności z uwagi na uiszczenie całości zadłużenia przez wierzyciela, odwołać należy się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 r. (III CZP 94/15), który Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości aprobuje. W uchwale tej wskazano, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Ponadto roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy. Sąd Najwyższy argumentował, że przewidziane w art. 10 u.t.z. uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany z spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. Sąd Najwyższy zauważył, że o tym, iż powstanie tego uprawnienia nie jest związane ze szkoda, świadczą przynajmniej dwie okoliczności. Ustawodawca wyraźnie stwierdza, że chodzi o rekompensatę, przy tym rozumianą nie jako wyrównanie konkretnego uszczerbku, który wierzyciel musi wykazać, ale jako zryczałtowaną rekompensatę za koszty, które musi on ponieść w związku z odzyskiwaniem należności. Ponadto w art. 10 ust. 2 u.t.z. przewiduje się, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, przysługuje mu w uzasadnionej wysokości zwrot tej nadwyżki. Chociaż ustawa tego wprost nie przesądza, to przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro. Do obliczania kwoty nadwyżki oraz przesłanek od jakich zależy jej przyznanie stosować należy przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do

naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania. Możliwości wyłączenia lub ograniczenia uprawnienia wierzyciela do uzyskania równowartości 40 euro przewidzianego w art. 10 ust. 1 u.t.z. nie sposób doszukiwać się także w celu, dla którego zostało ono ustanowione. Celem tym nie jest rekompensata wierzycielowi kosztów jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do prawa polskiego, Dyrektywie (...). Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu. Podobnie jak obowiązek zapłaty odsetek nie jest związany z koniecznością wykazywania, że wierzyciel poniósł szkodę i że niewykonanie świadczenia w terminie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosił odpowiedzialność, także obowiązek zapłaty równowartości 40 euro nie jest zależny od tych okoliczności.

Wyżej przytoczony pogląd Sądu Najwyższego znajduje zastosowanie również na gruncie niniejszej sprawy. Przyjąć należy, że powódce przysługuje rekompensata w wysokości 40 euro za sam fakt opóźnienia w zapłacie każdej z 25 transakcji handlowych (żądaniem pozwu objęta jest jednak rekompensata za opóźnienie w zapłacie 21 transakcji).

Bez znaczenia pozostaje więc akcentowany w apelacji fakt, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał ustaleń dotyczących daty sporządzenia przez powódkę oraz daty doręczenia noty obciążeniowej stronie pozwanej. Powyższy fakt został uznany przez Sąd pierwszej instancji za pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, Sąd ten przyjął bowiem, że dla opóźnienia w zapłacie rekompensaty znajduje zastosowanie art. 455 k.c. Powyższe skutkowało zasądzeniem odsetek za opóźnienie od wezwania do zapłaty. Pogląd Sądu Rejonowego w omawianym zakresie należy uznać za błędny, zobowiązanie do zapłaty rekompensaty ma bowiem charakter terminowy. Do zobowiązań terminowych zaliczamy te, których termin spełnienia świadczenia jest oznaczony lub wynika z właściwości zobowiązania, w odróżnieniu od zobowiązań bezterminowych, dla których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania.

W tym przypadku, tj. w odniesieniu do omawianej rekompensaty, termin spełnienia świadczenia został określony w ustawie (art. 56 k.c.), wierzycielowi przysługuje bowiem rekompensata "od dnia nabycia uprawnienia do odsetek", co w rozpoznawanej sprawie oznacza pierwszy dzień opóźnienia w zapłacie należności głównej wynikającej z każdej faktury. Powołany przez Sąd pierwszej instancji art. 455 k.c. znalazłby natomiast zastosowanie w przypadku określenia terminu spełnienia świadczenia z art. 10 ust. 2 u.t.z., a więc kosztów odzyskiwania należności poniesionych z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekraczających kwoty rekompensaty wyrażającej się wartością 40 euro. Tego rodzaju roszczenie nie było jednak przedmiotem żądania pozwu w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe uznać należało podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 u.t.z. za nieuzasadniony.

Częściowo uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 5 k.c. W powołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r. (III CZP 94/15) podkreślone zostało, że mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, jaką jest omawiana rekompensata, do Sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro należy zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c.

Zarzut ten Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał za uzasadniony w odniesieniu do transakcji handlowych, których wartość przekraczała kwotę rekompensaty. Taka sytuacja wystąpiła w odniesieniu do jednej tylko faktury VAT: faktury z dnia 7 września 2014 r. o wartości 76,75 zł (dla której kwota rekompensata wynosi 167,26 zł). Objęta żądaniem pozwu kwota, obejmująca rekompensatę za koszty odzyskiwania należności z 21 faktur VAT, wynosi 3551,80 zł, powództwo było więc uzasadnione do kwoty 3384,54 zł (...),80 -167,26). W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie zasądzającym rekompensatę obniżając ją do kwoty 3384,54 zł. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu, stosownie do art. 385 k.p.c.

Apelujący zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie II i IV, przy czym punkt IV obejmował rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu. Orzekając o kosztach Sąd pierwszej instancji pominął regulację zdania ostatniego art. 10 ust.2 u.t.z., który w brzmieniu sprzed nowelizacji stanowi: w przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszych o tę kwotę.

Powołany na wstępie art. 10 ust. 1 u.t.z. należy odczytywać wraz z cytowanym wyżej art. 10 ust. 2 u.t.z. Wbrew regulacji objętej tym przepisem Sąd Rejonowy nie pomniejszył kwoty rekompensaty o kwotę kosztów postępowania sądowego, co wymagało zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób wskazany w sentencji. Z uwagi na to, że w pierwszej instancji powódka uległa co do nieznaczącej części swojego żądania (żądana kwota wynosiła 3728,80 zł, a powódka jest stroną wygrywającą postępowanie także w części, w której zostało ono umorzone) przyjąć należało, że przy ustalaniu wysokości obciążających stronę pozwaną kosztów procesu znajduje zastosowanie art. 100 k.p.c., uzasadniający ustalenie tych w kosztów w kwocie 717 zł. Jak już jednak wyżej wskazano koszty te mieszczą się w rekompensacie zasądzonej w wysokości 3384,54 zł (wyrok w części określającej wysokość kosztów obciążających stronę pozwaną na rzecz powódki nie jest więc tytułem egzekucyjnym, ponieważ jedynie ustala wysokość tych kosztów, zawierających się w kwocie rekompensaty).

Analogiczna sytuacja dotyczy kosztów postępowania przed Sądem odwoławczym. Przez koszty postępowania sądowego, o jakich mowa w art. 10 ust.2 u.t.z., należy bowiem rozumieć - mając na uwadze zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej - koszty postępowania w dwóch instancjach. W związku z powyższym oddalając apelację w pozostałym - poza kwotą 167,26 zł - zakresie Sąd odwoławczy ustalił wysokość kosztów postępowania apelacyjnego, które mieszczą się jednak w całości w rekompensacie zasądzonej na rzecz powódki w oparciu o art. 10 ust. 1 u.t.z.. Wartość przedmiotu zaskarżenia przed Sądem drugiej instancji wynosiła 3.551,80 zł, skarżąca (pозwana) wygrała postępowanie apelacyjne do kwoty 167,26 zł, a więc w 4,71%. Koszty poniesione przez skarżącą wyniosły 700 zł (100 opłata od apelacji, 600 zł koszty zastępstwa procesowego), z kolei koszty postępowania strony powodowej, która złożyła odpowiedź na apelację, wyniosły 600 zł. Uzasadnia to ustalenie wysokości kosztów postępowania w drugiej instancji przysługujących powódce, a więc obciążających pozwaną, w wysokości 538,77 zł. Jak już wyżej wyjaśniono wyrok w części ustalającej wysokość kosztów postępowania odwoławczego nie jest jednak tytułem egzekucyjnym, koszty te mieszczą się bowiem w kwocie zasądzonej rekompensaty.